

„Liście opadają martwe”. Chopin 2010 w Palermo

 Monika Prusak

Dnia 28 października 2010 w średniowiecznym Palazzo Chiamonte-Steri w Palermo odbył się koncert z okazji 200. rocznicy urodzin F. Chopina, zorganizowany przez Stowarzyszenie Muzyki Dawnej „Antonio Il Verso” przy współpracy z Instytutem Kultury Polskiej i Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie. Dlaczego stowarzyszenie, które na co dzień zajmuje się muzyką renesansową i barokową, sięga po tak „świeży” repertuar? Z pewnością z zainteresowania muzyką Chopina i dla uczczenia tej ważnej rocznicy, ale także aby dać publiczności obraz tego, jak wyglądały w przeszłości koncerty samego kompozytora. Dzięki uprzejmości konstruktora i restauratora dawnych instrumentów klawiszowych Ugo Casiglia miłośnicy historycznych wykonań mogli tego wieczoru posłuchać odrestaurowanego fortepianu paryskiej firmy Pleyel z 1865 roku. Jak czytamy w *Histoire du piano* (1885) A. Marmontela, sam Chopin uwielbiał grywać na instrumentach tej marki i miał do nich bardzo osobisty stosunek: „[...] jeśli czuję, że jestem pełen energii, gotów aby poruszać palcami bez wysiłku, bez nerwowości, wołę fortepiany Pleyel. Przekaz moich myśli, moich uczuć, jest bardziej bezpośredni, bardziej osobisty. Czuję bliższy kontakt między moimi palcami a młoteczkami, które tłumaczą wiernie i dokładnie to, co pragnę wykreować, efekt, który chcę osiągnąć”. Wyjątkowy mechanizm Pleyela wzorowany na modelu angielskim o pojedynczej repetycji, pozwalał na bardziej bezpośredni kontakt pianisty z instrumentem, dając mu możliwość na większą ekspresywność i kontrolę dźwięku. Prawie 150-letni fortepian o niedużym wolumenie, którego słuchaliśmy w ostatni czwartek, posiada przyjemną dla ucha, ciepłą i chciałoby się rzec „okrągłą” barwę. W zastępstwie Wojciecha Świtały, który miał zagrać tego wieczoru, a który odwołał swoje włoskie występy, przed publicznością w Palermo zaprezentowało się dwoje artystów, pianista, klawesynista i dyrygent Antonio Ballista i mezzosopran Magdalena Aparta. Śpiewaczka polskiego pochodzenia żyje obecnie w Mediolanie, gdzie ukończyła śpiew i kameralistykę, a specjalizowała się w muzyce dawnej. Pianista, od lat bardzo aktywny artystycznie, przyczynił się m.in. do rozpowszechnienia muzyki współczesnej we Włoszech, współpracując z L. Berio, K. Stockhausenem, P. Boulezem czy J. Cagem.

„Liście opadają martwe” („Cadono morte le foglie”) – pod tym druzgocącym tytułem polsko-włoski duet zaproponował sycylijskim słuchaczom pieśni i mazurki Chopina, prezentowane na przemian i ułożone w swego rodzaju *journal intime* kompozytora. Prośba skierowana do słuchaczy o nieoklaskiwanie poszczególnych utworów dodała projektowi spójności i ciągłości programowej. Wydany po raz pierwszy pośmiertnie przez przyjaciela i współpracownika Chopina Juliana Fontanę op. 74 *Pieśni i piosnki* został tu zaprezentowany w całości i wzbogacony o trzy utwory wokalne niewłączone do edycji, tj. *Dumka*, *Czary* i *Jakież kwiaty, jakie wianki*. Obok trzynastu mazurków wybranych na tę okazję Antonio Ballista wykonał *Andantino g-moll*, transkrypcję pieśni *Wiosna* autorstwa samego Chopina.

Koncert rozpoczęła jedna z najbardziej popularnych pieśni *Życzenie* [op. 74 nr 1, sł. S. Witwicki], pozornie wesola piosnka w wykonaniu Magdaleny Aparty zabrzmiała bardzo melancholijnie i załóżnie, w porównaniu z którą charakter następującej po niej, bardziej lirycznej *Wiosny* [op. 74 nr 2, sł. S. Witwicki] wydał się prawie taneczny. Dwa utwory fortepianowe, *Mazurek d-moll* i wspomniane wyżej *Andantino g-moll*, wprowadziły moment zadumy, z którego wyrwała słuchaczy skoczna i rubaszna *Hulanka* [op. 74 nr 4, sł. S. Witwicki] poprzedzająca *Mazurek B-dur* (druga wersja) o równie ludowym charakterze. Kolejna kompozycja to powrót do nostalgii, pieśń *Nie ma czego trzeba* [op. 74 nr 13, sł. B. Zaleski], którą solistka potraktowała ze słuszną prostotą i liryzmem. Następujący po niej *Mazurek B-dur* op. 7 nr 1, choć dobrze znany, dzięki ciemnej barwie fortepianu Pleyel zabrzmiał nostalgicznie i wyjątkowo. Kolejne cztery kompozycje to teatralna *Piosnka litewska* [op. 74. nr 16, sł. lud. litewskie, przekł. L. Osiński], *Mazurek D-dur*, pieśń *Gdzie lubi* [op. 74 nr 5, sł. S. Witwicki] i kolejny *Mazurek D-dur*, utrzymane w podobnym żywym tempie i charakterze. Następująca po nich pieśń *Precz z moich oczu* [op. 74 nr 6, sł. A. Mickiewicz] to jeden z najciekawszych i najczęściej wykonywanych utworów ze zbioru. Głos Magdaleny Aparty wydał się tu jednak zbyt mało ekspresyjny, szczególnie w pierwszej części utworu zabrakło wskazanego przez kompozytora *appassionato*. Pełen dramatyzmu i kontrastów dynamicznych *Mazurek cis-moll* op. 30 nr 4 ustąpił miejsca krótkiej i smutnej *Dumce* [op. posth., sł. B. Zaleski]. W kolejnej pieśni *Narzeczony* [op. 74 nr 15, sł. S. Witwicki] pochody chromatyczne fortepianu zbudowały charakter utworu na zmianę ze strofami głosu, również tutaj osobiwą rolę odegrała ciemna barwa instrumentu. Pierwszą część koncertu zamknęły dwie kompozycje pełne nostalgii i zadumy: *Mazurek f-moll* op. 63 nr 2, w którym Ballista dał popis pięknego *rubato*, i pieśń *Leci liście z drzewa* [op. 74 nr 17, sł. W. Pol], utwór, którego faza początkowa daje wrażenie niezwyklej przestrzeni, jaką Chopin otrzymuje poprzez, ciekawie zrealizowany przez parę artystów, efekt echa między głosem i fortepianem.

Drugą część koncertu otworzył jeden z najtkliwszych mazurków Chopina, *Mazurek a-moll* op. 17 nr 4. Następująca po nim pieśń *Pierścień* [op. 74 nr 14, sł. S. Witwicki] o podobnym charakterze płynnie ustąpiła miejsca kolejnej *Śliczny chłopiec* [op. 74 nr 8, sł. B. Zaleski], która została wykonana z niespodziewanym, prawie lirycznym spokojem. *Mazurek Des-dur* op. 30 nr 3 i ruchliwa pieśń zwrotkowa *Czary* [op. posth., sł. S. Witwicki] znalazły uspokojenie w głębokim żalu *Smutnej rzeki* [op. 74 nr 3, sł. S. Witwicki], która jest bez wątpienia jednym z najpiękniejszych utworów wokalnych Chopina. Czas znów na mazurek, tym razem była to druga wersja *Mazurka G-dur* o skocznym i zwałym charakterze, w którym pianista pokusił się o interesujące cieniowania dynamiczne. Pieśni *Dwojaki koniec* [op. 74 nr 11, sł. B. Zaleski] i *Posel* [op. 74 nr 7, sł. S. Witwicki] mimo różnicy trybu przesiąknięte były podobną tęsknotą, która przygotowała słuchaczy na popularny *Mazurek cis-moll* op. 63 nr 3, wykonany niestety jakby bez głębszej refleksji. Kolejne dwie pieśni to *Moja Pieszczotka* [op. 74 nr 12, sł. A. Mickiewicz] i krótka piosnka a cappella *Jakież kwiaty, jakie wianki* [op. posth., sł. I. Maciejowski]. *Mazurek f-moll* op. 68 nr 4, za sprawą pięknego frazowania i kontrastów dynamicznych zabrzmiał w tym momencie jak przyjemne westchnienie, które przerwane zostało przez patriotyczną i dramatyczną *Melodię* [op. 74 nr 9, sł. Z. Krasiński]. Następujące po niej *Mazurek g-moll* (rekonstrukcja Gastone Belottiego) i dość pesymistyczna pieśń *Wojak* [op. 74 nr 10, S. Witwicki] zamknęły drugą część koncertu. *Leć na krwawy bój* zaśpiewała, żegnając sycylijską publiczność Magdalena Aparta. Artyści wykonali dwa bisy: *Leci liście z drzewa* Mieczysława Karłowicza i jedną z *Chansons Polonaises* Francisca Poulenca.

Koncert przyjęty został z dużym zainteresowaniem. Wiele z zaprezentowanych kompozycji, wybór mniej popularnych mazurków, a przede wszystkim nieznanie szerszej włoskiej publiczności pieśni wzbudziły ciekawość i chęć poznania tej bardziej intymnej strony twórczości Fryderyka Chopina. Jak pisze w swojej monografii o kompozytorze

Ferenc Liszt, Chopin „lubił, aby mu dawano poezję i najnowsze piosenki przywiezione z Polski, a jeżeli mu się słowa której z nich spodobały, dorabiał do nich własną melodię [...]”. Fakt, iż program wykonany został na fortepianie historycznym, pozwolił publiczności przenieść się na moment do epoki romantyzmu, usłyszeć dawny instrument, którego barwa diametralnie różni się od barwy współczesnego fortepianu, poczuć atmosferę XIX-wiecznych saloników. Jedyne, co mogło jeszcze bardziej dopełnić ten obraz, to delikatna nuta optymizmu ze strony wykonawców. Tytułowe „martwe liście” opadły bez nadziei na lepszą przyszłość, ale czy takie było przesłanie Chopina?